

## ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie z wniosku Stanisława P. przy uczestnictwie Mirosława C., Gminy Miejskiej K. o wydanie zaświadczenia o powołaniu na wykonawcę testamentu na skutek apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 15 kwietnia 2011r.

***Czy i jakie przesłanki ważności testamentu podlegają badaniu w sprawie o wydanie zaświadczenia dla wykonawcy testamentu (art. 986 k.c. w zw. z art. 665 k.p.c.)?***

### UZASADNIENIE

Wnioskodawca Stanisław P. we wniosku domagał się wydania mu zaświadczenia o powołaniu go na wykonawcę testamentu Krystyny M., w oparciu o art. 665 k.p.c. Wskazał, że zaświadczenie to jest mu potrzebne do legitymowania się względem innych osób i instytucji. W szczególności jako uczestnik postępowania prowadzonego przez Urząd Skarbowy K., który wykonuje zarządzenie o spisie inwentarza, został wezwany o podanie, co wchodzi w skład masy spadkowej, co wymaga potwierdzenia jego uprawnień w formie zaświadczenia.

Sąd Rejonowy w K. wezwał do udziału w sprawie jako zainteresowanych – uczestników występujących w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po Krystynie M., a to Mirosława C. oraz Gminę Miejską K., czyli potencjalnych spadkobierców testamentowych i ustawowych zmarłej. Mirosław C. poparł wniosek, a Gmina Miejska K. nie zajęła stanowiska w sprawie.

W dniu 15 kwietnia 2011r. Sąd Rejonowy na posiedzeniu niejawnym oddalił wniosek oraz orzekł o kosztach postępowania zgodnie z dyspozycją art. 520 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu ustalił stan faktyczny w zakresie tego, że przed tamtejszym Sądem do sygn. akt I Ns 602/07/S toczy się postępowanie spadkowe po

zmarłej w dniu 6 czerwca 2007r. Krystynie M. Potencjalnym spadkobiercą z ustawy jest Gmina Miejska K.; natomiast w dniu 12 listopada 2007r. Stanisław P. zawiadomił Sąd, że Krystyna M. w dniu 1 czerwca 2007r. oświadczyła swoją ostatnią wolę ustnie wobec trzech świadków: Zofii G. – P., Moniki P. i Stanisława P.. Treść testamentu ustnego spisał Stanisław P., a jego tekst własnoręcznie podpisali świadkowie. Stanisław P. podał, że spadkodawczyni do całości spadku powołała Mirosława C., zaś jej życzeniem było, żeby wykonawcą testamentu został Stanisław P.. Wnioskodawczyni w sprawie spadkowej, Agnieszka S. zarzuciła, że testamentu ustnego w rzeczywistości nie było, oraz że nie były spełnione warunki do jego sporządzenia, tj. nie zaistniała obawa rychłej śmierci. Na wniosek uczestnika Gminy Miejskiej K. Sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu I Ns 602/07/S Prokuratora, który zgłosił w nim swój udział.

W oparciu o powyższe ustalenia wskazał Sąd Rejonowy, że między uczestnikami sprawy o stwierdzenie nabycia spadku toczy się spór zarówno co do tego, czy testament ustny został sporządzony, jak i co do tego, iż gdyby tak było, to czy testament ustny jest ważny. Do chwili obecnej postępowanie nie zostało zakończone. W ocenie Sądu Rejonowego oznacza to, że wniosek Stanisława P. o wydanie zaświadczenia jest przedwczesny i jako taki podlega oddaleniu. Nie można bowiem stwierdzić, czy spadkodawczyni w ogóle sporządziła testament, oraz czy jest on ważnym testamentem. W ocenie Sądu Rejonowego kwestie te muszą być wpieryw rozstrzygnięte przez Sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po Krystynie M. poprzez prawomocne zakończenie tej sprawy. Dopóki nie zostanie przesądzone, czy zachodzi dziedziczenie ustawowe czy testamentowe, wniosek o wydanie zaświadczenia jest przedwczesny i podlega oddaleniu.

W apelacji od powyższego orzeczenia Stanisław P. zaskarżył je w całości i zarzucił naruszenie prawa materialnego i procesowego oraz błędne ustalenia faktyczne. Co do tych ostatnich, wnioskodawca zarzucił Sądowi Rejonowemu, iż ustalenia sugerują, jakoby to Stanisław P. wyrażał wolę spadkodawczyni, podczas gdy to Krystyna M. wyraziła ją w obecności jednoczesnej trzech świadków. Oprócz tego w sprawie I Ns 602/07/S Sąd Rejonowy, niejako dodatkowo, przesłuchał na tę okoliczność świadków testamentu. Skarżący zarzucił, że Sąd w niniejszym postępowaniu orzeka już o ważności testamentu, sugerując, iżby jego treść pochodziła od Stanisława P. Nadto zarzut, jakoby nie było testamentu, w żaden sposób nie został potwierdzony i apelujący nie zgadza się z poddawaniem tego faktu w wątpliwość w niniejszym postępowaniu. W ocenie wnioskodawcy nie ma

wątpliwości, że testament ustny został sporządzony i zostało to już wykazane w sprawie I Ns 602/07/S. W tamtym postępowaniu badane są obecnie warunki ważności testamentu; jednakże nie jest to przeszkodą do wydania zaświadczenia o powołaniu na wykonawcę testamentu. Przepisy prawa nie wprowadzają takiego ograniczenia. W chwili obecnej testament jest i nikt go nie unieważnił. Zaświadczenie, w ocenie wnioskodawcy, może być zmienione i uchylone dopiero wtedy, gdy stan faktyczny i prawny ulegną zmianie. Apelujący zauważył też, że Sąd Rejonowy uniemożliwia wykonawcy testamentu zarządzanie majątkiem spadkowym.

Uczestnik Mirosław C. w odpowiedzi na apelację /k.52/ poparł ją w całości i wskazał, że objęcie funkcji wykonawcy testamentu następuje z chwilą otwarcia spadku, zaś sąd spadku nie powinien utrudniać wykonawcy testamentu wykonywania jego obowiązków poprzez odmowę wydania stosownego zaświadczenia. Wskazał, że utrata funkcji następuje w przypadku wykonawcy testamentu dopiero z chwilą zrealizowania woli spadkodawcy, co następuje już po prawomocnym zakończeniu postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, a nie przed. W ocenie tego uczestnika w niniejszym postępowaniu nie ma miejsca dla badania ważności testamentu. Uczestnik ten wskazał, że Krystyna M. za swojego życia udzieliła Stanisławowi P. pełnomocnictwa notarialnego, a w akcie notarialnym z dnia 25 maja 2006r. wyraźnie oświadczyła, że udzielone pełnomocnictwo jest nieodwołalne i nie gasnące z chwilą jej śmierci, ze względu na to, że wnioskodawca wykonywał zarząd jej majątkiem i interesami. Gwarantem poprawnego zarządzania tym majątkiem zgodnie z wolą spadkodawczyni jest właśnie wnioskodawca.

Uczestnik Gmina Miejska K. w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. W ocenie tego uczestnika w sprawie spadkowej nie zostało przesądzone, czy spadkodawczyni pozostawiła ustny testament, dlatego nie znajduje potwierdzenia stanowisko, że wnioskodawca został przez Krystynę M. powołany na wykonawcę testamentu. Sąd spadku musi rozstrzygnąć, czy spadkodawczyni sporządziła testament oraz czy nastąpiło to w okolicznościach uzasadniających ustne oświadczenie ostatniej woli. Te wątpliwości przetnie dopiero zakończenie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Na chwilę obecną brak jest przesłanek do wydania zaświadczenia o powołaniu wykonawcy testamentu.

Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację, powziął poważne wątpliwości co do zakresu kognicji sądu w tego rodzaju postępowaniu, które znalazły wyraz w pytaniu skierowanym do Sądu Najwyższego, a sformułowanym w sentencji postanowienia.

Warto równocześnie wskazać, że w apelacji nie poruszono zagadnienia sposobu procedowania sądu I Instancji.

Na wstępie należy zauważyć, że wykonawca testamentu, powołany w takim charakterze rozrządzeniem testamentowym, wykonuje swe obowiązki niezależnie od pozytywnej decyzji sądu spadku w tej kwestii. Ani prawo materialne, ani ustawa procesowa nie wskazują żadnego postępowania dla celów „zatwierdzenia” wykonawcy testamentu, w przeciwieństwie do postępowania w przedmiocie zwolnienia go z tej funkcji ( art. 990 k.c.), względnie postępowania w przedmiocie oświadczenia wykonawcy testamentu, że nie chce przyjąć nałożonych nań obowiązków (art. 987 k.c. oraz art. 664 k.p.c.). Wykonawca testamentu może swoje obowiązki wykonywać od chwili otwarcia spadku i w tym sensie jego powołanie jest skuteczne od tej chwili (tak A.Kidyba, E.Niezbecka, Komentarz do art. 987 k.c. Lex/el.). Natomiast swą pozycję i uprawnienia ( które w związku z zarządzeniem majątkiem spadkowym wyprzedzają nawet uprawnienia spadkobierców – art. 988 k.c.) może wykonawca testamentu udokumentować tylko zaświadczeniem, wydanym przez sąd spadku lub notariusza ( art. 665 k.p.c. – por. M. Lampart, Komentarz do art. 665 k.p.c. Lex/el., z powołaniem poglądu K. Piaseckiego).

W bardzo uproszczonej wersji postępowanie o wydanie zaświadczenia może toczyć się przed notariuszem; zadaniem bowiem tego ostatniego jest zidentyfikowanie testamentu i powołanego tamże wykonawcy i wydanie zaświadczenia, co jest czynnością notarialną przy zastosowaniu zwykłej formy pisemnej ( por. R.Wrzecionek w: „Sporządzenie zaświadczenia o wykonawcy testamentu jako czynność notarialna”, Rejent z 2009, nr.7-8, poz. 123). Z uwagi na odmienną ustrojową i instytucjonalną organu sądowego (przejawiającą się zwłaszcza w jego władczych uprawnieniach), nie wydaje się jednak celowe wyciąganie z tego tytułu wiążących wniosków dla ustalenia zakresu postępowania sądowego w tym samym przedmiocie. Pamiętać bowiem należy, że poszerzenie kompetencji notariusza w tym zakresie jest funkcjonalnie związane z wprowadzeniem do obrotu prawnego instytucji notarialnego poświadczenia dziedziczenia ( tak P.Borkowski, Komentarz do art. 665 k.p.c., Lex/el.).

Sprawa sądowa o wydanie zaświadczenia dla wykonawcy testamentu jest rozpoznawana w postępowaniu nieprocesowym, na co wskazuje oczywiście systematyka kodeksu postępowania cywilnego: rozdział 6 dotyczący spraw z udziałem wykonawcy testamentu znajduje się w dziale IV ( sprawy z zakresu prawa spadkowego), tytułu II księgi II-giej – postępowanie nieprocesowe. Sprawa taka nie

wymaga wyznaczenia rozprawy ( art. 514 § 1 k.p.c), zaś od czasu nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 24 sierpnia 2007r. o zmianie ustawy Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw ( DZ.U. z 2007r., nr.181, poz. 1287), czyli z dniem 2 października 2008r., kompetencje do jej przeprowadzenia ( bez wyznaczania rozprawy) ma także referendarz sądowy (art. 509-1 § 3 k.p.c.). Zgodnie z poglądami doktryny, w sprawie tego rodzaju zapada rozstrzygnięcie co do istoty; implikuje to fakt, że jest ono zaskarżalne w drodze apelacji ( art. 518 zd. 1 k.p.c. - tak J. Gudowski w: Komentarz do K.P.C. pod red. T.Erecińskiego, Warszawa 2009, t.3,s. 357).

Nie budzi wątpliwości, że w tego rodzaju sprawie sąd winien zbadać, czy wykonawca testamentu ma pełną zdolność do czynności prawnych, gdyż jest to negatywna przesłanka ustawowa do bycia wykonawcą, a zatem równocześnie do wydania zaświadczenia ( art. 986 § 2 k.c.). Poza tą kwestią ustawodawca nie wskazał innych przesłanek podlegających badaniu w tego rodzaju sprawie. Przy rozstrzygnięciu niniejszej apelacji powstał spór na temat zakresu tego badania. Wedle wnioskodawcy, badaniu podlega wyłącznie kwestia istnienia testamentu, jako podstawy do wydania zaświadczenia, ale już nie jego ważności. W przypadku, gdy ważność testamentu będzie skutecznie zakwestionowana, zmieniają się warunki faktyczne i prawne i utraci on legitymację do działania; wówczas sytuacja będzie odmienna niż na chwilę obecną. Wnioskodawca podnosi bowiem, że brak zaświadczenia pozbawia go realnej możliwości wykonywania swoich uprawnień i obowiązków. Uczestnik Gmina Miejska K. prezentuje odmienne stanowisko, z którego zdaje się wynikać, że dopiero ważny testament może stanowić podstawę do wydania zaświadczenia i w przypadku sporu na ten temat, toczącego się w ramach innego postępowania ( o stwierdzenie nabycia spadku), należy oczekiwać na jego prawomocne rozstrzygnięcie. Pogląd ten podzielił Sąd Rejonowy. Oznacza to równocześnie, że w przypadku, gdyby inne postępowanie ( np. o stwierdzenie nabycia spadku) jeszcze nie zostało wszczęte, to zarzut taki mógłby być podnoszony w niniejszym postępowaniu.

Usytuowanie sprawy o wydanie zaświadczenia wykonawcy testamentu w ramach postępowania nieprocesowego oraz uznanie, że jest to rozstrzygnięcie co do istoty, powoduje określone konsekwencje. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 10 stycznia 2000r. ( III CZP 30/99, OSNC 2000/6/106), orzeczenia co do istoty sprawy są definiowane jako orzeczenia merytoryczne, rozstrzygające kwestie materialnoprawne, w przeciwieństwie do orzeczeń

załatwiających wypadkowe kwestie procesowe; wyróżnikiem postanowień co do istoty jest właściwe dla nich podłoże materialnoprawne, umożliwiające rozstrzygnięcie o żądaniu będącym przedmiotem postępowania. Owym „podłożem materialnoprawnym” dla niniejszej sprawy są w pierwszym rzędzie przepisy dotyczące powołania wykonawcy testamentu, ( art. 986 k.c.), oraz dotyczące jego obowiązków ( art. 988 k.c.), co implikuje konieczność wydania zaświadczenia dla ich poprawnego wykonania.

Jedną z konsekwencji przyjęcia, że jest to rozstrzygnięcie co do istoty, jest obowiązek sądu wezwania zainteresowanych do udziału w sprawie; zainteresowanym zaś jest ten, czyich praw dotyczy wynik postępowania (art. 510 k.p.c.). O ile nie ulega kwestii interes prawny wnioskodawcy – potencjalnego wykonawcy testamentu, to należy zapytać o ewentualnych dalszych zainteresowanych. Z uwagi na treść art. 988 k.c. i 989 § 1 k.c. wydaje się, że zainteresowanym jest spadkobierca testamentowy. Z istoty funkcji wykonawcy testamentu wynika (jako założenie ustawodawcy) działanie w interesie spadkobierców testamentowych; lecz wobec pewnego ograniczenia uprawnień tych spadkobierców w kwestii zarządu majątkiem spadkowym na korzyść wykonawcy, nie można wykluczyć na tym polu konfliktów interesów. Co do spadkobierców ustawowych; dopóki nie dojdzie do obalenia testamentu ustanawiającego wykonawcę, nie mają oni zasadniczo żadnej możliwości prawnej czynienia przeszkód w wykonywaniu jego obowiązków. W przypadku jednak kwestionowania ważności lub skuteczności testamentu, a tym samym powołania wykonawcy, mogą mieć interes prawny w sprzeciwianiu się wydaniu wykonawcy zaświadczenia. Będzie tak w szczególności w sytuacji, gdy rozrządzenie testamentowe obejmuje wyłącznie powołanie wykonawcy testamentu, a brak wcześniejszych testamentów ustanawiających spadkobierców testamentowych. Zgodnie bowiem z niektórymi poglądami doktryny, jeśli w testamencie powołującym wykonawcę lub w innych testamentach tego samego spadkodawcy nie ma (poza ustanowieniem wykonawcy) woli spadkodawcy podlegającej wykonaniu, to rozrządzenie dotyczące ustanowienia wykonawcy testamentu nie wywołuje żadnych skutków prawnych i za testament uznane być nie może (tak A.Kidyba i E.Niezbecka w: Komentarz do art. 986 k.c. Lex/el., oraz na gruncie podobnego w tym względzie stanu prawnego wynikającego z art. 137 dekretu z dnia 8.10.1946r. o prawie spadkowym / DZ.U. nr 60 poz.328/ B. Walaszek w: Stanowisko prawne wykonawcy testamentu, Nowe Prawo, nr.4, poz.1959, str.438, przeciwnie Lucjan Belza w: Skuteczność powołania wykonawcy

testamentu, Przegląd Sądowy z 1994r. nr 11-12, str. 49-51). Wydaje się zatem, że zainteresowanymi w sprawie o wydanie zaświadczenia wykonawcy testamentu mogą być zarówno spadkobiercy testamentowi, jak i ustawowi, co oczywiście zależy od konkretnej sytuacji faktycznej. Warto zwrócić uwagę, że w przedmiotowej sprawie sąd z urzędu wezwał do udziału w sprawie zarówno spadkobierców ustawowych, jak i testamentowych.

Jak wyżej stwierdzono, ustawodawca, poza wymogiem posiadania przez wykonawcę pełnej zdolności do czynności prawnych, nie wskazał innych przesłanek podlegających badaniu w tego rodzaju sprawie. Jednakże wspomniano również, że jej podłożem materialnoprawnym są przepisy kodeksu cywilnego przewidujące powołanie wykonawcy testamentu i cel tego powołania. W związku z tym oczywistą jest konieczność zbadania przez sąd dokumentu, z którego owo powołanie wynika. Sąd musi bowiem, dla celów wydania zaświadczenia, stwierdzić, czy istnieje testament i czy zawiera powołanie wykonawcy testamentu. Wynika to także ze znaczenia słowa „zaświadczenie” (dokument stwierdzający coś) oraz „zaświadczyć” (oficjalnie coś potwierdzić, dać dowód czegoś, stać się świadectwem czegoś; w obu przypadkach objaśnienia za Elektronicznym Słownikiem Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN).

Sąd oddala wniosek, jeśli stwierdzi brak podstaw do jego uwzględnienia. Idąc za poglądami doktryny; poza brakiem zdolności do czynności prawnych, sąd oddali wniosek, jeśli wnioskodawca nie został w rzeczywistości ustanowiony wykonawcą testamentu lub gdy spadkodawca powołał kilku wykonawców testamentu, co jest niedopuszczalne (tak J.Gudowski w: Komentarz do Kodeksu Postępowania Cywilnego pod red. T.Erecińskiego, Wydawnictwo LexisNexis 2009, str. 357). Druga z zacytowanych sytuacji zakłada bez wątpienia badanie skuteczności testamentu; na tej samej płaszczyźnie należy umieścić kwestię związaną z ustaleniem, czy jest skuteczny testament zawierający wyłącznie powołanie wykonawcy, o czym już wyżej była mowa. Natomiast pierwsza wskazana sytuacja dotycząca ustalenia, czy wnioskodawca został w rzeczywistości ustanowiony wykonawcą testamentu – zakłada dojście do tego, jaka jest owa „rzeczywistość”. Jak się wydaje, tu właśnie chodzi o ustalenie, czy dokument jest istotnie testamentem, oraz czy wynika z niego powołanie wnioskodawcy, czyli o wspomniane wyżej okoliczności podlegające „zaświadczeniu”. Sąd ma bowiem zaświadczyć między innymi, że dana osoba została powołana na wykonawcę testamentu (art. 665 § 1 zdanie drugie k.p.c.), co może nastąpić tylko w testamencie (art. 986 § 1 k.p.c.). Będzie chodziło zatem o

stwierdzenie, czy w ogóle mamy do czynienia z testamentem. Brak bowiem cech testamentu prowadzi do wniosku, że wykonawca nie został ważnie powołany. Cechy te wskazać mają, że dokument ten jest jednostronną czynnością prawną, nie adresowaną do innej osoby, na wypadek śmierci, o charakterze osobistym, złożoną w szczególnej formie, zawierającą rozrządzenie majątkiem spadkodawcy ( por. S.Wójcik i F.Zoll w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo Spadkowe, T.10 pod red. B.Kordasiewicza, Wyd. CH BECK 2009, str. 282-283).

Pytanie, jakie się rodzi, dotyczy kwestii zasadniczej dla niniejszego postępowania i ujętej w postanowieniu dotyczącym zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu; mianowicie, czy owo badanie obejmuje kwestię ważności testamentu ( w szczególności na zarzut zgłoszony przez uczestników postępowania).

W literaturze dokonuje się różnych podziałów przesłanek ważności testamentu; za cytowanym Systemem wskazać można 4 ich grupy. Odnoszą się one do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, formy oświadczenia woli testatora, wad oświadczenia woli, treści testamentu, ( op.cit. str. 284). Braki w zakresie zdolności prowadzą do nieważności bezwzględnej, ale tego rodzaju sytuacje występują niezmiernie rzadko. Co do formy testamentu, to przypomnieć należy, że testament ma być sporządzony w formie szczególnej, w sposób określony przez ustawę. Ze względu na cel, jakiemu służy forma testamentu, przepisy ustawy w tej materii są przepisami bezwzględnie obowiązującymi (por. System op.cit. str. 299). Ich niezachowanie skutkuje nieważnością bezwzględną testamentu

( art. 958 k.c) i sąd bierze pod uwagę taką okoliczność z urzędu ( por. A.Kidyba i E.Niezbecka – Komentarz do art. 958 k.c. Lex/el). Natomiast co do wad oświadczenia woli, to z uwagi na konstrukcję art. 945 k.c. przyjmuje się, że sąd nie może tej okoliczności uwzględnić z urzędu ( tak System op.cit. str.292). Co zaś do treści testamentu, to mogą tu wystąpić różnorakie sytuacje; to, czego nie może zawierać testament, wynikać może z art. 58 § 1 k.c. lub z przepisów szczególnych w zakresie prawa spadkowego ( np. zakaz testamentów wspólnych).

Przechodząc ponownie na grunt niniejszej sprawy, w zakresie badania, czy mamy do czynienia z testamentem, sąd winien więc, jak się wydaje, ocenić formę testamentu z punktu widzenia zgodności z bezwzględnie obowiązującymi w tym względzie przepisami k.c., skoro okoliczność tę sąd bierze pod uwagę z urzędu. Zagadnienie, czy tak rzeczywiście jest, stanowi pierwszy element pytania prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu. Istotą przedmiotowej sprawy jest, jak już



była o tym mowa, stwierdzenie i „zaświadczenie”, że wnioskodawca został powołany na wykonawcę testamentu właśnie w testamencie. W ocenie Sądu Okręgowego może to nastąpić jedynie na podstawie oświadczenia woli spełniającego wymogi co do formy.

Nie stanowi to szczególnego problemu, jak chodzi o testamenty zwykłe. Co zaś do testamentu szczególnego; skoro nie budzi wątpliwości, że wykonawca testamentu może zostać ustanowiony w testamencie sporządzonym w dowolnej formie, to wynika z tego, że także w testamencie ustnym. Wymogi tego testamentu określają przepisy art. 952 k.c.; w szczególności warunki jego sporządzenia ( art. 959 § 1 k.c.) oraz sposób stwierdzenia jego treści ( art. 952 § 2 i 3). Domagając się zatem wydania zaświadczenia co do bycia wykonawcą testamentu, w przypadku testamentu ustnego, wnioskodawca winien przedstawić sądowi dokument zawierający oświadczenie spadkodawcy, z podpisami jego oraz dwóch świadków albo wszystkich świadków ( trzech), względnie powołać protokół sporządzony w sądzie spadku, zawierający zgodne zeznania świadków złożone przed sądem (art. 952 § 3 k.c. w zw. z art. 661 i 662 k.p.c.). W niniejszej sprawie sytuacja jest o tyle specyficzna, że wnioskodawca złożył wniosek o wydanie zaświadczenia w ramach toczącego się postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, gdzie uprzednio przedstawił oświadczenie spadkodawcy z podpisem świadków, zaś wniosek jego został wyłączony z tej sprawy do odrębnego rozpoznania. Należy zatem przyjąć, że powoływał się właśnie na owo oświadczenie ( niezależnie od tego, że w sprawie zostali przesłuchani świadkowie testamentu ustnego), choć wyraźnie nie zawarł tego we wniosku.

Specyfika testamentu ustnego polega na tym, że pismo stwierdzające jego treść nie może być utożsamiane z samym testamentem. Pismo sporządzone w trybie art. 952 § 2 k.c. stwierdzające treść testamentu jest dokumentem prywatnym i stosownie do treści art. 245 k.p.c. w zw. z art. 952 § 2 k.c. stanowi dowód, że spadkodawca złożył oświadczenie zawarte w tym dokumencie w określonym miejscu i czasie (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r. III CSK 317/09 LEX nr 611828). Powinno być ono sporządzone zgodnie z art. 952 § 2 k.c.; jak to stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 września 2003 r. (II CK 20/02 LEX nr 146456); przez prawidłowe sporządzenie protokołu testamentu ustnego należy rozumieć jego prawidłowość zarówno od strony formalnej (zachowanie terminu rocznego, podanie miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, złożenie wymaganych podpisów), jak i materialnej

(jasność treści, zgodność treści pisma z oświadczeniem woli testatora). Natomiast w postanowieniu z dnia 13 lutego 2001 r. (II CKN 552/99 LEX nr 550941) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że formę testamentu ustnego stanowi podanie woli przez spadkodawcę do wiadomości trzech równocześnie obecnych świadków. Tak więc istota dochowania formy z art. 952 § 1 k.c. tkwi w tym, że oświadczenie spadkodawcy ma być skierowane do świadków. Jeżeli zatem nie byłoby oświadczenia woli bądź nastąpiło ono nie wobec równocześnie obecnych trzech świadków, to nie można byłoby uznać, że została zachowana forma testamentu z art. 952 § 1 k.c.

W świetle powyższego – przyjmując założenie, że w sprawie o wydanie zaświadczenia dla wykonawcy testamentu sąd z urzędu bada ważność testamentu co do formy - należałoby zbadać prawidłowość sporządzenia dokumentu zawierającego oświadczenie spadkodawcy wedle podanych wyżej kryteriów, oraz czy z dokumentu owego wynika, że spadkodawca oświadczył swoją wolę ustnie w obecności trzech świadków. Dodać trzeba, że gdyby sąd dysponował tylko protokołami zeznań świadków testamentu ustnego, to badanie dotyczyłoby jedynie formy testamentu ustnego (ustne oświadczenie woli w jednoczesnej obecności trzech świadków).

W niniejszej sprawie ma miejsce sytuacja, w której sąd dysponuje formalnie poprawnym dokumentem (znajdującym się w oryginale w sejfie, a w aktach przedstawionym w odpisie) zawierającym oświadczenie woli spadkodawcy, oraz dodatkowo zeznaniami świadków, czyli może sam dokonać oceny ważności testamentu ze względu na formę. Jednocześnie podniesiono zarzut, że testament ustny nie został sporządzony w warunkach opisanych przez dokument i świadków testamentu. Okoliczność ta jest przedmiotem postępowania dowodowego w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku i powstaje pytanie, czy jest to zagadnienie prejudycjalne dla niniejszej sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego badanie tej okoliczności, czy też uzależnianie zakończenia niniejszej sprawy od innego postępowania, gdzie podlega ona badaniu, wykracza poza zakres niniejszego postępowania. Jak się wydaje, dla wydania zaświadczenia jest wystarczającym ustalenie, że z przedstawionych dokumentów (oświadczenia spadkodawcy względnie protokołów zeznań świadków) wynika, że testament spełnia wymagania co do formy, a dowodzenie okoliczności przeciwnej może nastąpić albo w sprawie o ustalenie nieważności testamentu, albo w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. Ale oczywiście można też bronić stanowiska przeciwnego i powiedzieć, że skoro

sąd ma ustalić, czy forma jest ważna, to w przypadku zgłoszenia zarzutów jej dotyczących, a nie mogących być rozpoznanyymi w niniejszym postępowaniu, należy odmówić wydania zaświadczenia albo oczekiwać na wynik innej sprawy, gdzie zarzuty takie zostaną rozpoznane, jak to uczynił Sąd Rejonowy.

Zagadnienie, czy sąd winien badać także w tym postępowaniu przesłankę wynikającą z art. 952 § 1 k.c., czyli czy zaistniała obawa rychłej śmierci, należałoby, jak się wydaje, przesądzić negatywnie. W przedmiotowej sprawie zarzuty takie zostały zgłoszone w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku; równocześnie Sąd Rejonowy oddalając wniosek o wydanie zaświadczenia stanął na stanowisku, że także i z uwagi na te zarzuty należy zaczekać do rozstrzygnięcia tej sprawy, a więc wniosek o wydanie zaświadczenia jest przedwczesny. Można sobie jednak wyobrazić, że zarzut taki mógłby zostać podniesiony także w sprawie o wydanie zaświadczenia, gdyby nie toczyła się już sprawa spadkowa.

Podjmując próbę uzasadnienia powyższego stanowiska, trzeba ponownie sięgnąć do judykatury. Mianowicie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2009 r. (I CSK 321/08 LEX nr 738081) znajdujemy stanowisko, że obawa rychłej śmierci spadkodawcy, podobnie jak szczególne okoliczności uniemożliwiające lub znacznie utrudniające sporządzenie testamentu zwykłego, to samodzielna przesłanka skutecznego sporządzenia testamentu szczególnego. Dla dalszych rozważań istotne jest tutaj, dokonane przez Sąd Najwyższy, porównanie przesłanki obawy rychłej śmierci do okoliczności uniemożliwiających lub utrudniających sporządzenie testamentu zwykłego ( wady oświadczenia woli – art. 945 k.c.). Z kolei w postanowieniu z dnia 3 grudnia 2010 r. (I CSK 37/10 LEX nr 694228) Sąd Najwyższy zauważa, że według stanu obowiązującego tj. normy wynikającej z art. 952 § 1 k.c. testament ustny można sporządzić, gdy zachodzi obawa rychłej śmierci; jej brak skutkuje nieważnością testamentu, gdyż w paragrafie pierwszym zawarte są materialne przesłanki ważności oświadczenia woli na wypadek śmierci. Wyraźnie więc kwalifikuje tę przesłankę do przesłanek materialnych, z czym oczywiście trzeba się zgodzić.

Przyjęto wyżej założenie, że zakres kognicji sądu w sprawie o wydanie zaświadczenia wykonawcy testamentu zawężony jest do ustalenia formy i treści testamentu odnośnie osoby wykonawcy. Z drugiej strony na pewno można powiedzieć, że kognicja ta nie obejmuje badania skuteczności powołania do spadku spadkobierców. Warto zatem zauważyć, że przesądzanie kwestii materialnej ważności całego testamentu w niniejszym postępowaniu pociągałoby za sobą

ubezpieczenie dziedziczenia; a to wykracza poza interes prawny uczestników z punktu widzenia celu tego postępowania. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego kwestia ta ( podobnie jak wady oświadczenia woli) nie podlega tutaj badaniu. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 czerwca 2006 r. (I CK 329/05 LEX nr 488999) „W postępowaniu nieprocesowym kwestię istnienia interesu prawnego rozważa się natomiast w kontekście art. 510 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem zainteresowanym, a więc ewentualnym uczestnikiem postępowania nieprocesowego, jest każdy, czyich praw dotyczy wynik sprawy. Interes prawny (a więc nie gospodarczy lub czysto faktyczny) może być bezpośredni lub pośredni, pozostający obok istoty oraz skutków mającego zapasć rozstrzygnięcia. Interes prawny w postępowaniu nieprocesowym nie wynika z reguły, tak jak w procesie, z naruszenia lub zagrożenia sfery prawnej wnioskodawcy, lecz z pewnych zdarzeń prawnych, które wywołują konieczność uregulowania wiążących się z nimi stosunków prawnych i rodzą obiektywną potrzebę wszczęcia postępowania lub wzięcia w nim udziału”.

W przypadku niniejszej sprawy wspomnianym zdarzeniem jest fakt powołania w testamencie jego wykonawcy; należy zatem uregulować wywołaną tym zdarzeniem prawnym możliwość działania owego wykonawcy poprzez wydanie dla niego zaświadczenia. Jak się wydaje, powinności sądu mają się zatem zakończyć na ustaleniu formalnym, że mamy do czynienia z testamentem. O ile nie zawiera on wyłącznie wskazania wykonawcy testamentu, badanie materialnej jego ważności, jako przesądzające kwestie związane ze spadkobranie, wykracza poza tak określony interes prawny. Przesądzenie kwestii ważności testamentu w znaczeniu materialnym nie może mieć miejsca poza postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku ( także w sprawie o ustalenie nieważności testamentu; ale uzasadnienie interesu prawnego w takim procesie zazwyczaj będzie trudne -tak uchwała SN 7 sędziów - zasada prawna z dnia 30 grudnia 1968 r .III CZP 103/68 OSNC 1969/5/85).

Ubocznie należy zauważyć, że przesłanka ta ( obawa rychłej śmierci) nie musi wynikać z samego protokołu oświadczenia spadkodawcy i zresztą w niniejszej sprawie nie wynika. Innymi słowy, celem zweryfikowania jej zaistnienia ( podobnie jak przy wadach oświadczenia woli) należałoby korzystać z różnych środków dowodowych, łącznie z dowodami osobowymi. Biorąc zaś pod uwagę ograniczoną co do zasady formułę postępowania o wydanie zaświadczenia, a w szczególności fakt, że nie wymaga się do jego przeprowadzenia rozprawy ( art. 514 k.p.c. w zw. z

art. 665 k.p.c.), jak również fakt, że sprawy takie przewidziano także do kompetencji referendarzy sądowych ( art. 509-1§ 3 k.p.c.), wydaje się, że ustawodawca nie zakładał konieczności prowadzenia szerszego postępowania w tego rodzaju sprawach.

Można wobec tego zaryzykować twierdzenie, że poza badaniem ważności formy testamentu, ograniczonym do dokumentów ( co sąd czyni z urzędu), w sprawie o wydanie zaświadczenia wykonawcy testamentu niedopuszczalne jest zgłoszenie innych zarzutów co jego ważności.

Jeśli zaś uznać, że dla wydania zaświadczenia dla wykonawcy testamentu bada się z urzędu jedynie wyżej omówione kwestie formalne, nie sposób przyjąć także konieczności oczekiwania na wynik sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, gdzie ma zostać przesądzona kwestia tak formalnej jak i materialnej ważności testamentu, czy to poprzez oddalenie wniosku jako przedwczesnego, czy to poprzez zawieszenie postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 grudnia 2005 r. (V CK 407/05 LEX nr 462935): „Wskazana w art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. podstawa do zawieszenia postępowania zachodzi, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. Zależność ta musi być tego rodzaju, że orzeczenie, które ma zapaść w innym postępowaniu cywilnym, będzie prejudykatem, czyli podstawą rozstrzygnięcia sprawy, w której ma być zawieszona postępowanie”. Biorąc pod uwagę przytoczone konkluzje i wnioski, sprawa o spadek, gdzie sąd poza formalnymi bada wszelkie zarzuty co do ważności testamentu w znaczeniu materialnym, oraz te związane z zaprzeczeniem, iż testament pochodzi od spadkodawcy lub został przez niego podpisany, nie będzie stanowiła prejudykatu dla niniejszej sprawy.

Jest tak tym bardziej, że sąd w każdej chwili może z ważnych powodów zwolnić wykonawcę testamentu (art. 990 k.c.). Jeśli zatem okaże się, że testament jest nieważny, o czym sąd spadku może powziąć wiadomość prowadząc sprawę o stwierdzenie nabycia spadku, w jego gestii leży podjęcie działań nawet z urzędu celem zwolnienia wykonawcy testamentu. W takim wypadku wykonawca testamentu powinien zwrócić zaświadczenie o swoich uprawnieniach ( art. 691 § 2 k.p.c.). Przeczy temu wreszcie cel ustanowienia wykonawcy, którym zasadniczo jest wykonanie obowiązków nałożonych przez spadkodawcę, nie zawsze zależnie od czasu przekazania spadku spadkobiercom.

Reasumując: w ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie o wydanie zaświadczenia dla wykonawcy testamentu, w zakresie ważności testamentu sąd bada tylko w oparciu o dokumenty, czy testament został sporządzony w prawidłowej formie; nie podlegają badaniu materialnoprawne przesłanki ważności, oraz, jak się wydaje, niedopuszczalne jest zgłoszenie zarzutów i wniosków dowodowych na okoliczności związane z zaprzeczeniem ważności formy ( testament nie został sporządzony w warunkach zeznanych przez świadków, podpis spadkodawcy na oświadczeniu został podrobiony, itp.).

Rzecz jednak w tym, że na powyższy temat brak jakichkolwiek wypowiedzi judykatury oraz doktryny (poza przytoczonymi), trudno jest zatem przedstawić w tym zakresie różnorakie koncepcje czy odmienne stanowiska. Tak więc koniecznym stało się sformułowanie zagadnienia prawnego, z nadzieją uzyskania weryfikacji przedstawionego poglądu przez Sąd Najwyższy, co niewątpliwie ułatwi kształtowanie prawidłowej praktyki orzeczniczej.

/km/